Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 227. Lwów, Sroda dnia 26. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 100.000 Mp., z dostawą do domu 125.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 125.000 Mkp., w innych państwach 180.000 Mkp.
CENA NUMERU.
4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1500 Mk. Nadesłane 4000 Mk. Nekrologja 3500 Mk. Na pierwszej kolumn. 7000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 6000 Mk. Po kron. i kom. 5500 Mk Dział ekonom. 6000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 600 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 5000 Mk. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd zagrożony.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. września.

W chwili, kiedy znów rozpocząć się mają prace sejmowe, należy raz jeszcze bez animozji i uprzedzeń rozpatrzyć się w stosunkach między stronnictwami i układzie sił w Sejmie.

Od czasu ostatniej sesji nastąpiła pewna, a nawet znaczna konsolidacja lewicy, której nie wyczerpuje porozumienie między Jednością Ludową a Wyzwoleniem. Są coraz poważniejsze próby ku uzgodnieniu interesów wsi i miast zdążające, coraz bardziej zdecydowane przedsięwzięcia ku omówieniu taktyki całej opozycji, które jest tem łatwiejsze, że N. P. R. zajmuje zupełnie jasne i zdecydowanie negatywne stanowisko wobec poczynań rządu. Ta zgodność działań odbija mocno i korzystnie od rozbieżności panujących na prawo.

Stosunki tam są bardzo niewyraźne — zwłaszcza w Piaście. Opinja publiczna widząc tam tych tylko, którzy coraz wyraźniej wybijają się na czoło, przeraża się poprostu, patrząc na tych świeżych miljarderów, którzy na polityce porobili kolosalne majątki. Ludzie ci niestety rzucają cień na cały szereg skromnych lecz uczciwych pracowników, jak pp. Janeczek, Pluta i innych garść. Ale ta garść z niemniejszem przerażeniem a ze stokroć większą boleścią, a nieraz z rozpaczą, patrzy na demoralizację swego otoczenia. Przywiązanie lat dziesiątków trzyma ich tam, lecz wiemy, że rola ich jest naprawdę więcej tragiczna, niż to niewtajemniczony odgadnąć zdoła, a i piszący te słowa nieraz ostro zwalczając kierunek, w którym oni poszli, z szczerym żalem myślał, że ciosy skierowane w przywódców, trafiają i w tych ludzi, których szanować się nauczył współpracując z nimi.

Z niemałym też żalem wspominało się i tego młodego, a uzdolnionego posła, który mimo zasadniczej uczciwości, w zapędach polemicznych pozwolił sobie na rażącą, niesmaczną i i niesumienną napaść na ludzi, co do czystości charakteru których z pewnością sam nie ma wątpliwości.

Obecność tych ludzi w Piaście pozwala przypuszczać, (a bądźmy szczerzy, nie tylko przypuszczać), że w stronnictwie tem nie wszystko pójdzie tak gładko. Że koniec końców ludziom tym kością w gardle stanie reprezentacja Polski przez p. Hamerlinga, że sumienie ich oburzy się na prześladowanie tego rdzenia wojska narodowego, jakim są legjoniści, że poruszy ich serca bezprzykładna klęskowość polityki p. Seydy, że wreszcie nie będą mogli zadowolnić się obietnicami sanacji, a fałsz cały tajnego paktu o reformie rolnej ukaże się im we właściwem świetle wobec niezgłoszenia przez rząd ani poprawek, ani ustawy w tym względzie w ciągu miesięcy długich urzędowania.

Nie są oni też głusi na głos wyborców — a ten staje się coraz bardziej zdecydowany.

To wszystko mówi, że sprawa większości w sejmie bynajmniej nie będzie tak jasną. Nie zapominajmy o tem, że owa sławiona większość t. zw. narodowa wynosi zaledwie (łącznie z ministrami) 5 głosów. Zachwianie się kilku posłów piastowych, zwyczajne nie przybycie ich może spowodować klęskę obecnego gabinetu.

Ale wątpliwości są i dalej. Chadecja wprawdzie objęła tekę pracy, ale czy będzie mogła głosować za wszystkiemi przedłożeniami rządu? Widzieliśmy ją przecież nieraz idącą razem z opozycją, wskutek czego uchwały wychodziły z plenum w zupełnie innej postaci, niż je porozumienie stronnictw rządzących ustaliło. Chadecji również nie można identyfikować z p. Korfantym, dziś już jednym z najbogatszych ludzi w Polsce.

A i między stronnictwami rządzącemi dysharmonja jest coraz większa. Znać tam zawiść i gorzej, nienawiść zaciekłą. W organach oficjalnych endecja się krępuje jeszcze objawiać swe prawdziwe uczucia, — ale po wsiach, na wiecach, na zebraniach pogotowi, rozwojów i t. d. coraz częściej padają słowa o tych wszystkich nieczystych interesach, jakie przypisywano otoczeniu p. Witosa. Jako na przyczynę złego wskazuje się tam wprost na p. Witosa, oprawionego w najsoczystsze epitety kompozycji ks. Lutosławskiego. Dość przejść się po zebraniach warszawskiej organizacji Zw. Lud. Nar.

Po wsiach organizacje wierne p. Witosowi miejscowi księża przekabacają wprost na ósemkę — „bośmy się połączyli" — a to też nie może stanowić powodu do zgody. Czy idealna harmonja między sprzymierzeńcami jest wobec tego możliwa? Chyba że wolno wątpić...

To wszystko każe rządowi z dużą melancholją w przyszłość spoglądać i nie kwapić się ze zwołaniem Sejmu. To wszystko każe lewicy gotować się do zadań, czekających na nią.

Nonsensem jest pomawiać ją o dążenia wywrotowe. Nikt tak mocno jak ona nie będzie bronił zasad konstytucji i praworządności. To pewna jednak, że na drodze konstytucyjnej będzie ona dążyła do obalenia obecnego rządu i do rozwiązania obecnego Sejmu, którego indolencja jest więcej niż jasną.

Adam Uziembło.

P. Seyda stanął do wyścigu z Beneszem.

Kandydatura Polski do Rady Ligi Narodów.

Warszawa. (AW.) Wybory do Rady Ligi Nar. odbędą się 27 bm. Wśród kilkunastu kandydatów państw, które się ubiegają o 6 miejsce w Radzie Ligi znajduje się Polska i Czechosłowacja.

P. SKIRMUNT WYJAŚNIŁ A P BENESZA POSŁUCHANO.

Warszawa. (AW.) Korespondent „Gazety W". donosi, że w sprawie Jaworzyny delegat Polski przy Lidze Narodów Skirmunt wyjaśnił w naradach z delegatem Ligi p. Q. De Leonem stanowisko Polski. Polska sprzeciwia się odesłaniu sprawy Jaworzyny do trybunału haskiego.

CZESKA „PRZYJAŹŃ".

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Donoszą z Pragi, iż w ostatnim numerze „Czecha" ukazał się artykuł o Polsce pt.: „Kradzieże Polski", w którym autor opisuje i stara się dowieść, że Polacy zagrabili Litwę (!?) Wołyń, Podlasie, Białoruś, i Galicję wsch., a obecnie chcą zagrabić i Jaworzynę.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

O bezpieczeństwo naszych granic południowych.

Głównym argumentem jaki Czesi wytaczają w sporze jaworzyńskim jest bezpieczeństwo kolei popradzkiej i „militarystyczne zamiary polskie". Te ostatnie chyba istnieją w mąconych trwogą snach imperjalistów czeskich. Na pierwszy zarzut odpowiadaliśmy już nie raz, że po oddaniu Polsce spornej części głównego pasma Tatr, kolej popradzka nie będzie bardziej narażona niż dziś, gdy już jest w polu strzałów artylerji polskiej z o wiele dostępniejszych i bardziej ukrytych stanowisk Tatr polskich. To wszystko n. b. jeśliby chodziło o wojnę czesko-polską, która chyba nie grozi. Powtarzaliśmy też, że grzbiet Tatr opadający ku Polsce prostopadłemi północnemi ścianami nie może być dla Polaków strategiczną drogą i placówką.

Jeśli kto ma plany strategiczne, to chyba Czesi, chcący zachować doliny północne, otwierające im dostęp do Małopolski, bogatej w płody ziemne; Czesi, którzy dotąd nie zapomnieli o najazdach swych na Kraków i którzy radziby widzieć Polskę obciętą przynajmniej po Nowy Targ. Praga chce zachować te bramy wypadowe, do których prowadzą ze strony słowackiej, aby w razie zatargu polsko-rosyjskiego móc zaszachować Polskę od południa.

Nie my, lecz Czesi budują strategiczne drogi i ścieżki na przełęcze tatrzańskie, nie posiadające żadnej turystycznej wartości.

Że tak jest w istocie, że faktycznie mają oni plany imperjalistyczne, świadczy niewygasająca propaganda antypolska, prowadzona przez Czechy we wsiach białczańskich, dążąca do ich oderwania od Polski. Czesi zapewniają stale ludność tych wsi, że rozstrzygnięcie ostateczne przyłączy Jurgów, Rzepiska, Czarną gorę i t. d. do Czechosłowacji! Choć wiedzą o płonności tych twierdzeń, gołowi jednak na granicy Polski utrzymywać stale jątrzącą ranę, punkt słaby, w który uderzyć będzie można w razie wojny.

Aby zapewnić sobie bezpieczeństwo na kresach południowych, aby zagoić ranę, Polska musi odzyskać wysoki grzbiet Tatr.

Wykrycie bolszewickiej organizacji szpiegowskiej.

Przed kilku miesiącami wpadły warszawskie władze bezpieczeństwa na trop wielkiej afery szpiegowskiej, jednak prowadzące nitki tej ciemnej „roboty" były tak poplątane, że bez popsucia całej akcji nie obeszłoby się, gdyby zbyt nagle przystąpiono do aresztowania i rewizji. Powoli łapano ptaszków z tego gniazdka przy innych zupełnie okolicznościach i w ten sposób zgromadzono materjały.

W niedzielę w nocy położyła kres całej organizacji gnieżdżącej się w Warszawie, policja polityczna która przeprowadziła szereg areszt. i rewizji we wskazanych mieszkaniach. Samochód objeżdżał z ulicy na ulicę — i gromadził „działaczy" i masy dokumentów, papierów, korespondencji i planów.

Natrafiono na znaczne zapasy gotówki w markach polskich i całe masy dolarów. Mamy do czynienia ze specjalną organizacją szpiegowską, opartą na podłożu komunistycznej roboty. Aresztowani są członkami PKRP. (partji komunistycznej) i związków młodzieży komunistycznej. Prowadząc robotę komunistyczną, byli na żołdzie rządu sowieckiego i uprawiali wywiad szpiegowski na rzecz Moskwy.

Aresztowani członkowie organizacji komunistycznej są pochodzenia żydowskiego. Ogarniali oni swojemi wpływami Warszawę i połać kraju na południowy-wschód od linji Grodno—Wilno. — Wśród 10 aresztowanych osób w Warszawie jest kilka kobiet, pozatem pseudo inteligencja żydowska, właściciele domów handlowych, restauracji i większych kawiarni warszawskich.

Dochodzenia władz śledczych natrafiły na ślad działania tej organizacji także wśród wojska. Posługiwano się szeregowcami żydami, a główny herszt tej bandy były wojskowy docierał przez swoje znajomości w armji nawet do oficerów, którzy (w tej liczbie i nie żydzi) świadomie lub nieświadomie współdziałali w tej konspiracji. W tym kierunku prowadzone są dochodzenia w dalszym ciągu.

Równocześnie z akcją rewizji i aresztowań prowadzone są prace i na prowincji. Dokładne rezultaty jeszcze nie są wiadome czego dokonano na Kresach.

Jeden z członków organizacji szpiegowskiej, dwukrotnie usiłował uciec z pod straży, w końcu próbował siły. W walce o swoją wolność dotkliwie pokąsał aresztujących go dwóch agentów policyjnych.

Ubiegłej doby policja śledcza aresztowała następujące osoby oskarżone o udział w aferze — szpiegowskiej: Abrahama Sołowiejczyka, Teodora Zadruckiego (rosjanin b. oficer), Eljasza Szindenberga, Majera Tyrmanda, Matysa Tyrmanda, Dryszczuka Jerzego (rosjanin) i rodzinę Basior: Salomona, Gitlę i Chanę. Między innemi **Teodor Zadrucki aresztowany został w misji francuskiej.** (!!?)

Poincaré czeka aż Niemcy staną nad przepaścią.

Paryż. (PAT). 24. września. Poicare w mowie wygłoszonej w Champenoux oświadczył: Niech sobie Niemcy gadają i robią co chcą, a my czekajmy chwili, kiedy zdadzą sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, **kiedy będą tuż nad przepaścią.**

DRUGA MOWA POINCAREGO

Paryż. (PAT.) 24. września. Poincare przemawiając w Bois de Pretre na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych powiedział m. i.: Aczkolwiek niemieccy mężowie stanu zmienili swą taktykę nie mniej jednak trwa nadal niezrozumienie obu stron. Pokój światowy zostanie przywrócony skoro Niemcy zrozumieją, że **zwyciężeni stają się ofiarami wojny.** Nie przyjmujemy żadnych warunków. Nie możemy niczego dodać, ani odjąć z protokołu brukselskiego księgi żółtej i oświadczeń publicznych.

RZĄD POSTANOWIŁ ODWOŁAĆ HASŁO BIERNEGO OPORU.

Berlin. (PAT.) 24 września. „Socialistischer Parlamentarischer Pressedienst": posiadający zawsze wiadomości z pierwszego źródła donosi, że na posiedzeniu odbytem w nocy z niedzieli na poniedziałek po 9-godzinnych obradach, rząd Rzeszy postanowił definitywnie cofnąć wszystkie rozporządzenia dotyczące biernego oporu i wezwać — wszystkich urzędników i robotników do zaprzestania biernego oporu i do powrotu do pracy.

NIEMCY CHCĄ MIMO WSZYSTKO POROZUMIENIA Z FRANCJĄ.

Berlin. (AW) 24. września. Kanclerz Stresemann w rozmowie z berlińskim przedstawicielem „Nationale Titende" oświadczył wyraźnie że celem jego polityki jest osiągnięcie porozumienia między Francją a Niemcami. **Niemcy są gotowe oddać wszystkie swe produkty i zastawy byle tylko osiągnąć wolność.**

W RAZIE WOJNY DOMOWEJ.

Berlin. (PAT.) 24 września. W dniu wczorajszym na zebraniu partji demokratycznej przemawiał minister obrony państwa Gessler, który oświadczył między innymi, że rząd może w zupełności liczyć na armję na wypadek wybuchu wojny domowej.

SZWAJCARJA UBEZPIECZA GRANICĘ

Wiedeń. (PAT.) 24 września. „Der Morgen" donosi z Bazylei: Szwajcarskie posterunki graniczne zostały w ostatnich dniach powiększone. Władze odbywają narady w celu zabezpieczenia granicy na wypadek wojny domowej w Niemczech.

Sprawy wojskowe.

TRANSLOKACJA WOJSKA.

W kołach parlamentarnych rozeszły się pogłoski, jakoby stronnictwa prawicowe oddziaływały usilnie na rząd w celu przeprowadzenia tego rodzaju translokacji poszczególnych oddziałów armji, któreby odpowiadały życzeniom i marzeniom faszystowskich menerów. Menerom tym jakoby szczególnie zawadza to, że legjoniści mają siedzibę w Wilnie, a nie w Poznaniu i że ułani stoją w Mińsku Mazowieckim, — w Warszawie radziby byli widzieć Poznańczyków, a ułanów jaknajdalej od Warszawy. „Kurjer Poranny" pisze w tej sprawie:

„W kołach wojskowych wzruszają ramionami na te pomysły. Przeczyłyby one wszelkiemu sensowi z punktu widzenia strategicznego. Wymagałyby gruntownej zmiany w dotychczas ustalonym systemie uzupełnień i mobilizacji. Należy przypomnieć, że dywizja legjonów i czternasta dywizja noszą na swych sztandarach „Virtuti Militari" i mają chlubną swą historję z czasów wojny.

O tem, aby względy wojskowe pozwalały na tego rodzaju eksperymenty, nie może być mowy. Co zaś do innych „politycznych" jakoby względów, trudno zrozumieć, jaki mógłby być wogóle powód narażania państwa pewnego pięknego poranka na miljardowe wprost koszty podobnych kadrylów. Czyniłoby to takie chyba wrażenie, jakgdyby ktokolwiek mógł brać na serjo „oskarżenie lewicy" przez pp. Zamorskich, że „przygotowuje zamach stanu". Przecież nie doszliśmy jeszcze do tego, aby najgłupsze babskie plotki miały oddziaływać na zmiany w dyslokacji i organizacji wojska".

ZMIENIONA FORMA RUGÓW.

Rugowanie najdzielniejszych oficerów i usuwanie ich ze stanowisk staje się za obecnego regime'u w M. S. W. już niebezpieczną idee fixe. W kołach wojskowych znowu mówiono wczoraj o odkomenderowaniu „na przeszkolenie" oficerów: pułk. Matuszewskiego, majora Stamirowskiego, majora Szecla, majora Sokołowskiego, mjra Becka, mjra Czarnockiego, kptana Bratkowskiego, kapitana Lilienfelda Krzeskiego, kpt. Libickiego — wszystkich dotychczasowych oficerów oddziału II. sztabu gen., znienawidzonych odda... zarówno przez prawicę, jak przez bolszewików. Pozatem „doszkalać" się będzie pułk. Malinowski, szef oddziału personalnego „MSW., pułk. Młodzianowski, dowódca Szkoły Podchorążych, mjr. Kara, dyrektor tejże szkoły, szereg oficerów I i IV oddziałów sztabu, z biura Ścisłej Rady Wojennej, z biura historycznego, wielu szefów sztabu i dywizji na prowincji i t. d.

Z nazwisk widać, że wszyscy ci oficerowie wyszli z kadrów legjonowych lub przejęli się ideą wojska polskiego i dla idei tej pracowali. Pytanie, kim ministerjum wojny obsadzi dezorganizowane przez siebie zaciekłym uporem placówki?"

NOWE PORZĄDKI W MIN. KOLEJ ŻELAZNEJ.

Warszawa. (AW.) Nowy minister kolei inż. Nossowicz udzielił przedstawicielowi „A. W." szeregu informacji dotyczących najbliższego programu prac ministerstwa. Zadaniem nowego ministra będzie przedewszystkiem reorganizacja samego min. i podległych mu dyrekcji okręgowych w drodze zastosowania maximum możliwych oszczędności i zniesienia bądź łączenia niektórych wydziałów w dyrekcjach. Projektowane jest oparcie taryfy przewozowej zarówno osobowej jak i towarowej na stałym mierniku złotym. Prace przygotowawcze do reformy tej są już rozpoczęte.

PODWYŻKA TARYFY POCZTOWO-TELEGRAF.

Warszawa. (AW.) Z dniem 1 października podwyższona zostanie taryfa pocztowo-telegraficzna i telef., a to w sposób następujący: pocztowa wewnątrz kraju o 200 proc., zagraniczna o 250 proc., telegraficzna o 200 proc. telefoniczna o 60 proc.

Prawicowa ofiara na koszt skarbu.

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś popoł. odbył posiedzenie konwent senjorów senatu w sprawie opracowania programu prac. Uchwalono by na jutrzejszem posiedzeniu odbyć tylko dyskusję nad ustawą o uposażeniu urzędników państw. i ustawą emerytalną. Głosowanie nad niemi odbędzie się przypuszczalnie we czwartek.

W dalszym ciągu prowadzono dyskusję nad wnioskiem marsz. Trąmpczyńskiego aby senatorowie opodatkowali swe pobory. Byłby to swego rodzaju podatek dochodowy.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) zwalczał wniosek dowodząc, iż kilku procentowy podatek stanowi dla poprawy skarbu kwotę wprost śmieszną.

Zwracając się zaś do popierającej wniosek prawicy dodał, iż wniosek ma cele czysto demagogiczne, sugeruje bowiem społeczeństwu ofiarę nie przynoszącą korzyści.

Pensje członków ciał prawodawczych, wystarczają ledwie na jakie takie utrzymanie, a są wprost niewystarczające dla tych, którzy mają rodziny na prowincji, sami zaś mieszkają w stolicy. Do wywodów sen. Woźnickiego przyłączył się sen. Posner (PPS), zaś sen. Thullie (ch. dem.) zaproponował 5-proc. podatek. Na tle tego projektu najlepiej się uwidocznia znikomość sumy, jakąby z tego źródła skarb mógł osiągnąć. — Dalszy ciąg dyskusji odłożono do środy.

Umowa polsko-gdańska w sprawie nowej waluty.

Genewa. (PAT.) 24. września. W sobotę, 22 bm., przedstawiciel rządu polskiego podpisał z przedstawicielami wolnego miasta Gdańska umowę w sprawie reformy monetarnej w Gdańsku.

Mussolini zamierza okupować Rjekę.

Warszawy. (Tel. wł.) (G.) Z Londynu donoszą, iż specjalny korespondent „Daily Express" nadesłał z Rjeki wiadomość o przygotowaniach włoskich do zupełnego opanowania miasta. — Mussolini postanowił utworzyć stałe gubernatorstwo wojskowe i zlikwidować Rjekę jako port konkurencyjny z Trjestem.

Wiadomości z Rjeki dostarczane są przez prywatnych kurjerów — dodaje korespondent. — przez terytorjum Jugosławji — gdyż cenzura włoska nie pozwala na ogłaszanie osobistych opinji.

Rewolucja państwowa w Bułgarji.

Sofja, (PAT). 24. września. Agencja Bułg. Niepokoje wywołane przez komunistów w okolicy Starej Zagory i nowej zostały stłumione przez władze przy współudziale ludności. W czterech miasteczkach okręgu Kazanlik, grupa komunistów ogłosiła republikę sowiecką. Banda z 220 komunistów uformowała się koło miejscowości Sliven i próbowała atakować miasto. Wojska, załogujące w tem mieście, wyparły bandę. W samej stolicy aresztowano 7 komunistów. Jeden komunista zabity.

LICZBA STRAT 684 ZABITYCH, 2000 RANNYCH

Rzym. (PAT.) 24 września. Tut. dzienniki podają wiadomość, iż wojska bułgarskie stłumiły powstanie komunistyczne atoli obie strony poniosły ciężkie straty. Zginąć miało 684 ludzi a 2 tys. odniosło rany.

STAN OBLĘŻENIA W BUŁGARJI.

Paryż, (PAT). 24. września. Według doniesień prasy, w Bułgarji ogłoszony został stan oblężenia. W skutek licznych zaburzeń komunistycznych w wielu miastach.

CANKOW PROSI O DYMISJĘ.

Sofja, (PAT)24. września. Cz. B. pr. Car Borys przybył tu z Euksynogradu celem podpisania dekretu co do sądów doraźnych, rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Prezydent Canków wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu.

SERBJA OBJĘTA RÓWNIEŻ REWOLUCJĄ

Londyn. (PAT.) 24 września. Z Białogrodu nadeszła wiadomość, że w Serbji wybuchły rozruchy podobne do rozruchów w Bułgarji, kierowane przez komunistów, którzy zmierzają do obalenia rządu i monarchji.

Pożar kopalni Reden.

O powstaniu ognia w kopalni Redena donoszą jeszcze następujące szczegóły: We czwartek pod wieczór, dwaj górnicy, na chodniku wschodniej części kopalni, na poziomie 170 m., dokopali się do ściany, graniczącej z komorą, dawniej już zamkniętą, wydającą gazy trujące. Silny wybuch dynamitu wyrwał otwór do komory, z którego poczęły wydobywać się gazy, wydostając się na chodnik powietrzny, i spowodowały pożar. O wypadku zawiadomiono natychmiast sztygara, który niezwłocznie zaalarmował robotników i rozpoczęła się walka z żywiołem. Z powodu braku odpowiednich przyrządów do gaszenia ognia, gazy objęły wkrótce całą kopalnię. W akcji ratunkowej wzięli udział sztygarzy oraz szkoła ratownicza. Od godz. 1. do 3. wydobyto 27 ofiar katastrofy. Jedna osoba zmarła w szpitalu. Dotychczas nie rozpoznano jeszcze pięć ofiar. Ustalono, że w kopalni pozostał jeszcze sztygar oraz 2 dozorców. Liczba brakujących jeszcze nie ustalona. Ogólna liczba ofiar nie przekracza 40. Ze szybu wydobywają się kłęby dymu, co świadczy o szerzeniu się jeszcze pożaru. Z pomocą doraźną pospieszyła pierwsza policja państwowa powiatu będzińskiego, składając sumę 4 miljonów na rzecz ofiar katastrofy.

Wydział samorządowy o wysokości czynszów.

Do mieszkaniowego Urzędu rozjemczego we Lwowie, ul. Ormiańska 2 II. p.

Ponieważ w ostatnich czasach pojawiały się w organach prasy miejscowej kilkakrotnie artykuły i komunikaty, w których z powołaniem się na Urząd podawano nieścisłe, a nawet fałszywe wprost informacje, wprowadzające w błąd szerokie koła interesowanych kontrybuentów co do obowiązujących obecnie stawek podatków gruntowych pobieranych na rzecz miasta Lwowa od lokali oraz wodociągów, przeto **Wydział Samorządowy zwraca Urzędowi uwagę** na następujące przepisy, wydane przez władze centralne.

Reskryptem z dnia 9 lipca br. min. spraw wewn. odmówiło zatwierdzenia uchwały rady miejskiej m. Lwowa, powziętej w sprawie poboru podatku od lokali od dnia 1. lipca 1923 w wysokości od ½ proc. do 1½ proc. czynszu z r. 1914, obliczonego w złocie.

Z uwagi jednak na ciężki stan finansów miejskich min. spraw wewn. z góry wyraziło zgodę na zatwierdzenie uchwały Rady miejskiej, którąby określiła podwyższenie podatku od lokali do następującej wysokości:

Od lokali za które komorne obliczone według art. 2 i 3 ustawy o ochronie lokatorów nie przekracza rocznie 1200 mk. 9000 proc. komornego, od lokali, za które komorne przewyższa 3600 mk. rocznie 27000 proc. komornego.

Stosując się do powyższego reskryptu, powzięła Rada miejska uchwałę z dnia 26. lipca i 9. sierpnia 1923 modyfikującą stawkę tego podatku wedle wskazówek ministerstwa, która to stawka, wobec udzielonego z góry ministerjalnego upoważnienia **jest obecnie obowiązującą.**

Co do podatku wodociągowego obowiązuje dotąd stawka w wysokości 2000 proc. czynszu najmu przy mieszkaniach względnie 1000 proc. czynszu najmu przy lokalach sklepowych.

Wprawdzie magistrat m. Lwowa wniósł prośbę o zezwolenie na dalsze podwyższenie tego podatku od 1. lipca 1923 do wysokości 1 proc. czynszu przedwojennego, obliczonego w złocie, jednakże odnośne uchwały Rady miejskiej **nie uzyskały dotąd ministerjalnego zatwierdzenia** i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa takiego zatwierdzenia nie uzyskają właściwie ze względu na to, że wprowadzają walutę złotową jako podstawę obliczenia odnośnej daniny gminnej.

Odmowę zatwierdzenia uchwał związków samorządowych, wprowadzających do danin komunalnych złoty jako miernik obliczeniowy, uzasadnia ministerstwo spraw wewnętrznych tym argumentem, że między systemem budżetowym i podatkowym państwa i samorządu zachodzi ścisły związek tak, że obydwa zwłaszcza co do waluty, względnie jednostki obliczeniowej podlegają tym samym prawidłom.

Ponieważ zaś państwowy budżet i podatki wyrażone są ciągle jeszcze w walucie markowej, przeto wprowadzenie złotego jako jednostki obliczeniowej do systemu budżetowego i podatkowego związków samorządowych nie może dopóty nastąpić, dopokąd albo projekt ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej, albo projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej nie uzyskają mocy ustawy.

Strajk pracowników gminnych.

(z) Do wielu przykrości i cierpień lwowskich przybyło nowe zmartwienie: strajk tramwajarzy, pracowników wodociągowych, elektrycznych, teatralnych i i. słowem, prawie, że ogólny strajk.

Rozpoczęło się w niedzielę rano, zastojem — wszystkich wozów elektrycznych. — W ciągu dnia następnego strajk objął gazownię i elektrownię. Inżynierowie pod osłoną i przy pomocy wojska podtrzymują wytwórczość energetyczną w opustoszałych zakładach.

Ulice i latarnie wypełnione światłem księżycowem. W kawiarniach migocą żarówki, jak pod uderzeniami bardzo odległych i niezwykle ciężkich młotów parowych.

Na ulicach spokój, żołnierze w lekkim rynsztunku gaszą latarnię. Impet społecznego wysiłku dotyka niemal księżyca a potem rozbijanej siatki Auerowskiej.

Księżyc nuci lekko nad gmachem prokuratury marsyljankę. Strajkujący pracownicy gminni poszli spać wcześniej niż zwykle.

Strajk zewnętrznie cichy i pokorny zawiera we wnętrzu doli robotniczej nędzę głodu, ubrania, opału i niezaopatrzenia na stare lata.

Rozpoczął się incydentem wywołanym przez Magistrat, który zasuspendował przewódcę pracowników gminnych p. Hofmana za śmiałą krytykę nieudołęstwa dożywotnich „radców" i prezydentów.

W odpowiedzi ogłoszono strajk. Magistrat — przeląkł się swej głupawej taktyki i odwołał — wydane rozporządzenie. Za późno. — Pracownicy gminni wysunęli szereg postulatów m. i. usunięcia inż. Dreszera, bardzo tęgiej jednostki, bezwzględnie uczciwej, rzekomo z powodu ostrego traktowania niedbalstwa. Tanie hasło i głupie żądanie ile że p. Hofman doświadczył na sobie „łaski odwoławczej".

Próby rokowań rozbiły się. A więc strajk ogólny, zawzięty, ekstenzywny i oszczędny w gestach. Bo wystarczy położyć rękę na psychicznem tętnie dzisiejszego życia robotniczego by wyczuć pod naskórkiem lojalnego poddania się nakazom -

ferment buntu przeciw plantatorom, rekinom kapitalistycznym, instytucjom głupawym, wszystkim tym, którzy pracę „honorują" dątkiem żebraczym lub ceną jednej kolacji w „Imperialu".

Tu leży podświadomy może jeszcze ośrodek strajku, a nie w takich czy innych zmianach personalnych. Dajcie im żyć, by nędza nie zhańbiła kultury i świeżolakierowanych powozów.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

Ponowny znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza nas za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego numeru „Kurjera Lwowskiego"

od 1. października 1923 na

5000 Marek.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie od 1. października miesięcznie.

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . **110.000 m.**

We Lwowie z dostawą do domu **125.000 m.**

W całej Polsce . . . . **125.000 „**

Zagranicą . . . . **180.000 „**

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Kleofasa; gr. kat. Awtomona. Jutro rz. kat. Cyprjana; gr. kat. Kornylja. — Wschód słońca 5·16, zachód 5·16.

We Lwowie.

— **Od p. Romana Ujejskiego** otrzymaliśmy następujące pismo:

Sielec-Bieńków, 22. IX. 1923.

Szanowna Redakcja „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie.

Za zrozumienie i odczucie obchodu, na naszych kresach, 100 rocznicy urodzin ś. p. Ojca mego, za wydelegowanie specjalnego sprawozdawcy, chociaż inne organa polityczne prasy lwowskiej najzupełniej dzień ten zignorowały, składam Szanownej Redakcji serdeczne podziękowania. Z wyrazami wysokiego poważania

Roman Ujejski.

† **Profesor dr. Piotr Stebelski.** Wczoraj zmarł we Lwowie długoletni profesor prawa karnego na uniwersytecie tutejszym prof. Piotr Stebelski brat ś. p. Włodzimierza Stebelskiego, dziennikarza i posła. Zmarły prof. Stebelski był rusinem i wykładał po rusku. Należał do tych którzy dążyli do zgodnego współżycia Rusinów z Polakami. W szerokich kołach cieszył się powszechnym szacunkiem. Należał do prawdziwych przyjaciół młodzieży.

— **Zastój w Teatrach.** Dyrekcja teatrów miejskich komunikuje: Z powodu strajku służby miejskiej przedstawienia poniedziałkowe nie mogły się odbyć. Teatry tylko w części były oświetlone, dopływ prądu do aparatów był utrudniony. Przed rozpoczęciem przedstawień ogłoszono publiczności, że bilety zatrzymują swą ważność na te same przedstawienia, w tej samej cenie, o terminie odbycia się których doniosą komunikaty Dyrekcji. W razie gdyby dziś tj. we wtorek strajk służby miejskiej się skończył, wszystkie przedstawienia poniedziałkowe odbędą się dzisiaj tj. we wtorek z tą samą zniżką. W przeciwnym razie grać będzie od dzisiaj tylko teatr Mały, z następującym programem:

Dziś tj. we wtorek „Musisz być moją" z 30 proc. opustem, we środę premiera „Oczy księżniczki Fatmy", które powtórzone będą i w dnie następne.

— **W sprawie strajku urzędników galic. Kasy Oszczędności** oznajmia Zarząd Zw. Zawod. pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Okr. lwowskiego, że solidaryzuje się w zupełności z akcją strajkową powyższych swoich członków, popiera ją w całej rozciągłości i wzywa całe zorganizowane Zrzeszenie swoje do ścisłego zastosowania się do niniejszego oświadczenia. **Kowarz,** pr.

Ostateczna rozgrywka wszystkich orkiestr wojskowych, które w konkursie korpuśnym uzyskały pierwszą nagrodę odbyła się w niedzielę w Warszawie. Pierwszą nagrodę przyznano orkiestrze 20 pp. (DOK. Kraków), Kapelmistrzem tej orkiestry jest Juljusz Schweyer. Pozatem wyróżniły się orkiestra 30 pp. w Warszawie oraz 60 pp. w Starogardzie (DOK. VIII.).

— **Z Izby sądowej.** Na początku wczorajszej rozprawy przeciw sabotażystom ukraińskim obrońca dr. Oleśnicki postawił wniosek — aby na zasadzie ustawy amnestyjnej, ogłoszonej niedawno, umorzyć postępowanie przeciw wszystkim oskarżonym co do zdrady głównej. Prokurator dr. Gürtler pozostawił to życzenie ocenie trybunału. Po krótkiej naradzie trybunał odrzucił żądanie obrony, albowiem ustawa wyklucza z pod amnestji mordy, podpalenia i rabunki, a to właśnie jest przedmiotem niniejszej rozprawy. Dr. Oleśnicki zrzekając się doręczenia obronie tej uchwały na piśmie, zgłasza przeciw niej zażalenie i domaga się bezzwłocznego rozstrzygnięcia tego zażalenia przez trybunał apelacyjny. Trybunał udał się na naradę i odmówił temu żądaniu na podstawie przepisów procedury karnej. Przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Najpierw przesłuchano Semena Ukraińskiego, po nim Piotra Wiszniewskiego. Obaj oskarżeni są o współwinę w zamordowaniu śp. Twerdochliba. Oni to podsunęli Twerdochlibowi na sekretarza Michała Dzikowskiego, zbiegłego później z więzienia. Obaj wypierają się winy, wprawdzie Ukraiński przyznaje, że dał Dzikowskiemu posadę korektora u śp. Twerdochliba za zapłatą 100 tysięcy marek tygodniowo, ale nie brał — jak twierdzi — żadnego udziału w zamachu. Tak samo mniej więcej wypiera się winy osk. Wiszniewski. Trzeci z rzędu Andrzej Zalisko oskarżony o podpalenie budynku na stacji kolejowej w Lubaczowie wspólnie z Dzikowskim i osk. Czaplakiem, obrał inną taktykę, mianowicie odmawiał stale odpowiedzi. Skończyło się na odczytaniu jego zeznań, złożonych w śledztwie. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— **Kradzież broni.** W nocy włamano się do magazynu broni fabryki lwowskiej „Arma" i skradziono 10 rewolwerów syst. Mausera i 4 strzelby wartości 50 mil.

— (t) **Pożar przy ul. Bema.** W piwnicy łaźni miejskiej mieszczącej się przy pl. Bema 2, powstał groźny pożar skutkiem zajęcia się trzech wagonów węgla tam złożonych. Wezwanej straży pożarnej z trudem udało się ogień zlokalizować.

— (t) **Truła się chininą.** W domu przy ul. Cłowej 14. w zamiarze samobójczym zażyła większą ilość chininy Kazimiera P. Do tak rozpaczliwego kroku skłoniły ją niesnaski małżeńskie.

— (t) **Krwawy posiew niedzielny.** Akta pol. zanotowały z niedzieli moc krwawych wypadków w których elementy przeważnie podmiejskie dały upust swym dzikim instynktom. Niektóre z nich podajemy. I tak: w ul. Kleparowskiej wywiązała się zażarta bójka na noże pomiędzy Józefem Piszutem a Walerjanem Tyciukiem z której pierwszy wyszedł z rozbitą głową i ciężką raną zadaną w plecy zaś Tyciuk z rozciętym policzkiem od ust aż do ucha.

Odlewacz żelaza Mieczysław Rudnicki po wesołej zabawce pobił się z Antonim Lustigiem i Dyonizym Skałką. I tu noże były w robocie. Rudnicki otrzymał cios w plecy, Lustig zaś w brzuch. Rudnickiego aresztowano, Lustig znalazł się w szpitalu a trzeci towarzysz tej wesołej zabawy Skałka zbiegł.

Na Zamarstynowie rozbił ktoś głowę Karolowi Pawelowi.

Żona portjera hotelu francuskiego, Marja Filip została zraniona podczas awantury jaka wywiązała się między pijanymi gośćmi, których zaprosił do swego mieszkania p. portjer.

W wszystkich wypadkach pierwszej pomocy udzieliło niestrudzone pogotowie rat.

Z całej Polski.

Marszałek Sejmu Rataj przybywa dziś do Warszawy i obejmuje urzędowanie (Tel. wł.) (G).

— **Z kroniki żałobnej.** Dnia 17 bm. zmarł dr Stanisław Miszewski, lekarz miejski, b. prezes i członek honorowy „Sokoła" w Jaworowie. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale publiczności.

— **Podrożenie cukru.** W związku ze zmianą ceny złotego polskiego z 40.000 na 45.000, podniesiona została cena cukru z 30.000 na 33.000 za kilo kryształu i z 42.000 na 47.000 kostki prasowanej w detalu. Cena ta obowiązywać będzie na ostatnią dekadę września we wszystkich instytucjach, otrzymujących cukier z przydziału za pośrednictwem nadzw. komisarjatu do walki z drożyzną, jak n. p. sklepy Wydziału zaopatrywania, wszystkie kooperatywy zawodowe, społeczne, robotnicze i t. d. Jednak z przykrością zaznaczyć wypada, że aczkolwiek cukrownicy zatroszczyli się o nowy cennik, jednak cukru dla Warszawy jeszcze nie nadesłali.

W najbliższym czasie rząd podnieść ma bardzo znacznie akcyzę od cukru, co wywoła znowu znaczną podwyżkę cen cukru.

— **Konsulat amerykański wstrzymał zupełnie udzielanie wiz** emigrantom, liczba bowiem wiz wyznaczonych na Polskę na r. 1923/24 została już całkowicie wyczerpana.

— **Sprawy węglowe.** Kopalnia węgla jaworznickiego zawiadomiła onegdaj, że transporty, wysłane po 15 bm. mają już ceny nowe, droższe o 10 proc. od dotychczasowych.

— **Ważne dla emigrujących do Brazylji.** Konsulat Rzpltej w Kurytybie (Brazylja) komunikuje, iż inteligenci polscy nie mają widoków znalezienia pracy w Brazylji. Nawet od nauczycieli szkół ludowych polskich wymagana jest znajomość języka portugalskiego.

— **Fabryka 100-dolarówek w Krakowie.** Wykryto w Krakowie w ostatnich dniach fabrykę fałszywych stodolarówek i uwięziono szereg handlarzy, którzy na czarnej giełdzie puszczali w obieg falsyfikaty.

— (t) **Napad bandycki.** W Woli Brzyskiej pow. Łańcut, napadło onegdaj w nocy na dom Andrzeja Boskat rzech uzbrojonych w rewolwery opryszków którzy zrabowawszy znalezione po rozbiciu szafy 50 tysięcy marek, zbiegli w las. — Podczas napadu, bandyci oddali kilkanaście strzałów, a jeden z nich zranił gospodarza w nogę. Zaalarmowany natychmiast posterunek pol. zarządził za bandytami pościg.

Ze świata.

— **Morderca cara.** Niemiecki min. spraw wewnętrznych wydał rozkaz odszukania i wydalenia z granic Rzeszy Jakowlewa, zabójcy rodziny carskiej.

— **10 miljonów m. n. za jedną markę srebrną.** Niemiecki bank Rzeszy płacić będzie za markę srebrną, począwszy od 24 bm. 10 milj. marek pap.

— **Międzynarodowy konkurs balonów** o puhar Gordon Bonneta otwarto w Brukseli. W konkursie bierze udział 14 balonów. Dwa balony jeden hiszpański a jeden szwajcarski, spłonęły w czasie burzy pomiędzy Mallines a Antwerpją. Trzy osoby poniosło śmierć jedna została raniona.

Helena Zboińska Ruszkowska znakomita śpiewaczka polska, wystąpi z jednym w tym sezonie koncercie w piątek 28 b. m. Nader interesujący program podnosi atrakcyjność tego artystycznego zdarzenia, jakim jest zawsze koncert naszej mistrzyni „Bel canta". Obejmuje on prześliczne i rzadko śpiewane pieśni starowłoskie, dalej pieśni polskie, francuskie i rosyjskie.

Wieczór komnatowy słynnego kwartetu Rosego odbędzie się 5. października. Sprzedaż biletów na tem wieczór rozpocznie się we środę 26. bm.

— **Lwowski chór techniczny** zawiadamia swych członków, że próby chóru rozpoczynają się z dn. 26 bm. i odbywać się będą stale we wtorki i piątki. Sekretarjat urzęduje w godz. od 7—8 w. w dniach wyżej wymienionych.

Ograniczenie frekwencji na uniwersytecie lwowskim.

Delegacja Zjednoczenia u rektora uniwersytetu.

W sobotę przyjął rektor uniwersytetu Makarewicz delegację Tow. akad. „Zjednoczenie“, poświęconego idei uobywatelenia żydów w duchu polskim, złożoną z prezydjum Towarzystwa w osobach pp. Rosenbluma i Karniola.

Rektor Makarewicz w rozmowie zaznaczył, że dotychczas obowiązuje art. 86 ustawy o szkołach akademickich, który przewiduje, że Rady wydziałowe mogą ustalić maksymalną liczbę słuchaczy za zgodą ministra oświaty. Min. Głąbiński zwolnił Rady wydziałowe od obowiązku zasięgania jego aprobaty w każdym poszczególnym wypadku. Rady wydziałowe uniwersytetu lwowskiego jeszcze nie odbyły swych posiedzeń i nie powzięły w sprawie ograniczeń żadnych decyzji. Posiedzenia te odbędą się dopiero w połowie października. Dziś jednak może już rektor przewidzieć, że ograniczenia będą; odnosi się to do wydziału medycznego. Jest jednak rzeczą możliwą, że liczba maksymalna 125 słuchaczy na I. roku zostanie przesunięta.

Co do wydziału filozoficznego i prawniczego nie da się dziś jeszcze nic pewnego ustalić. Rady wydziałowe mają w tej sprawie pełnę autonomię.

Na poruszoną kwestję ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych, oświadczył rektor Makarewicz, że pierwszeństwo w przyjmowaniu na uniwersytet będą mieli b. żołnierze WP., następnie ci którzy spełniali jakieś prace społeczne dla państwa, wreszcie absolwenci szkół średnich z językiem wykładowym polskim. W uchwale zatem Senatu niema wskazówek w kierunku wyznaniowych i narodowych ograniczeń. Co więcej warunek szkół średnich z językiem wyładowym polskim nie da się obecnie urzeczywistnić, albowiem Rusini przerwali bojkot uniwersytetu i napłyną na wszechnicę.

Magazynowanie towarów.

Od czasu do czasu władze tutejsze wykrywają magazyny paskarskie, zawierające olbrzymie zapasy towarów, nagromadzonych w celach spekulacyjnych. Towary te rozmaici lichwiarze żywnościowi gromadzą i magazynują, licząc na wzrost drożyzny. Dotychczas nic nie wiadomo jednak o wyniku śledztwa, ani też o tem, aby znalezione zapasy sprzedawano w drodze publicznego przetargu. Niewiadomo, co się z tem wszystkiem stało, a przecież utrapieni konsumenci mają prawo domagać się, aby wyniki śledztwa i zapadłe wyroki ogłaszano publicznie i napiętnowano zbrodniczych paskarzy, a z drugiej strony, aby skonfiskowany towar nabywać mogli po cenach przystępnych. U nas dziwnym sposobem wszystko osłonięte tajemnicą. Przypadkowo tylko dowiadujemy się o wykryciu rozmaitych tajnych magazynów. I tak znowu w ostatnich dniach w „Miejskich wolnych składach“ przy pl. Misjonarskim wykryła policja trzy wagony czekolady, kakao, herbaty, kawy, nagromadzone tam od zimy przez nieznanych (!) na razie paskarzy. W magazynach „Polbal“ przy pl. Bilczewskiego opieczętowano dwa wagony kakao, czekolady i t. p., złożone tam od szeregu miesięcy. Wreszcie wykryto w „Powszechnych domach składowych“ na Błoniach Janowskich 2 wagony smalcu, stanowięce własność „Nuzy“.

W mieście drożyzna wzrasta z dniem każdym, coraz większy brak rozmaitych artykułów żywności, a szczególnie tłuszczów — nagromadzone one są od szeregu miesięcy w magazynach tajnych, a właściciele tychże licząc na zwyżkę kursu dolara i zwyżkę cen, uprawiają coraz większe zdzierstwo!

—•••—

T. S. L.

Program XXVIII. walnego zjazdu towarzystwa Szkoły Ludowej w dniach 29 i 30 bm. we Lwowie.

I. Dzień obrad: sobota 29 września 1923 r. o godz. 10 rano: Inauguracyjne posiedzenie w sali ratuszowej. a) Przemówienie prezesa T. S. L. b) Przemówienie reprezentantów władz i towarzystw. c) Referat: Postulaty polskiej pracy społecznej na kresach. d) Wybory komisji, o godz 4. popoł.: Obrady komisyjne w salach szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

II. Dzień obrad: niedziela 30. września 1923 o godz. 9 rano: Obrady plenarne walnego zjazdu w sali ratuszowej: a) Referat komisji sprawozdawczo finansowej. b) Sprawozdanie rady nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorjum dla zarządu głównego T. S. L. c) Wybory do zarządu głównego i rady nadzorczej T. S. L. d) Referat komisji organizacyjnej i programowej. O godz. 4 popoł.: Dalszy ciąg obrad plenarnych walnego zjazdu w sali ratuszowej: e) Referat komisji szkolnej i opieki nad młodzieżą. f) Referat komisji opieki kult.-oświat. nad osadnictwem. g) Wnioski i zapytania. g) Zamknięcie walnego zjazdu.

W przeddzień zjazdu, w piątek 28 bm. wieczorem odbędzie się w lokalu sekcji wschodniej zarządu głównego T. S. L we Lwowie ul. Fredry 3, I. p. zebranie zapoznawcze delegatów, w tymże lokalu będzie czynną komisja kwaterunkowa. Koła i związki okręgowe zechcą zgłaszać wcześniej ilość delegatów wprost do biura sekcji.

Na krawędzi dnia.

TRAMWAJE ŚPIĄ.

Tramwaje śpią! Stare, źle polakierowane pudła, oblepione obrzydliwymi afiszami stoją sobie w remizie, jak spracowane woły. Po tylu dniach i nocach mitręgi. Nie trzeba dzwonić na dwie gadające na szynach kumoszki, nie trzeba skwierczeć na zakrętach ulic, nie trzeba dźwigać wiecznie przeklinających pasażerów.

Na to wszystkie kołtury w ruchu. Magistrackie szkapy zmobilizowane na alarm. Muszą wozić ojców z jednego końca na drugi.

Jeżdżą tedy ojce srodze drapiąc się po łysinie i targając magistrackie wąsy.

„Boże — myśli katulający się na dryndzie ojciec miasta — dawniej tak było fajno, raz do magistratu na podwyżkę helektryki i gazu a potem fajrant na całe dwa tygodni. Bodaj te tramwaje...

Ale tramwaje nie słyszą. Śpią sobie snem sprawiedliwych.

Ja nie jeżdżę tramwajem i z całą lubością patrzę na wszystkich, którzy muszą chodzić tak jak ja piechotą.

Najbardziej jednak cieszy mnie to, że prąd elektryczny, który nieraz nie mógł poruszyć jednego wozu, raz przecież potrafił ruszać wszystkich ojców miasta. K.

SPORT.

Finlandja — Polska 5:3 (3:1). Mecz rozegrany w Helsingforsie zakończył się zwycięstwem reprezentacyjnej drużyny finlandzkiej. — Boisko było wskutek deszczu rozmokłe. (PAT).

Pogoń — W. K. S. Lublin 7:0 (4:0). Znowu jeden z meczów o mistrzostwo bez mistrzowskiej gry i bez mistrzów. Boć trudno przecież zaliczyć W. K. S. do kandydatów poważnych w mistrzostwie Polski! Nie ulega wątpliwości, że system rozgrywania zawodów o mistrzostwo Polski winien ulec zmianie. Najwłaściwszem byłoby może utworzenie ligi „A“ z klubów dotąd — słusznie czy niesłusznie — pierwszoklasowych. Liga ta objąć winna kluby w rzeczywistości przodujące, bo dotychczasowe rozgrywanie mistrzostw pozbawia nasze najlepsze kluby cennych terminów, a i słabym zbyt wielkiej korzyści nie przynosi.

„Pogoń“ grała w niedzielę bez W. Kuchara, Batscha, Słoneckiego i Olearczyka i wygrała w znacznym stosunku, a od wyniku dwucyfrowego uratowała drużynę lubelską uparta defenzywa, zwana potocznie „murowaniem“.

Zamiast rozwodzić się nad napadami Pogoni, należałoby raczej podać cyfrę strzałów, oddanych przez drużynę lubelską na bramkę Pogoni, a cyfra ta nie przekracza dziesięciu.

Obfitym łupem bramek podzielili się Garbień, Juras, Szabakiewicz, Astanowicz i Tarczyński, — zatem cała piątka napadu — aby „nikomu nie było krzywdy“.

Stosunek cornerów 7:1 (4:1) dla Pogoni.

Sędziował bardzo dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Hasmonea — Jutrzenka 2 : 1 (1 : 0). Zwycięstwo nieosiągnięte przez Hasmoneę w sobotę, stało się jej udziałem w niedzielę, choć okupione zostało grą (tym razem już obustronnie) nieładną.

Wysiłki sportowe kojarzyły się z wysiłkami głosowymi graczy i publiczności, stąd też obraz zawodów nie był wcale pociągający.

Bramki dla Hasmonei strzelili Steuerman w 31-ej minucie pierwszej połowy z rzutu karnego i Birnbach w 11-tej minucie drugiej połowy gry.

Jutrzenka zdobyła swój punkt w 33-ej minucie drugiej połowy gry.

Sędziował bardzo dobrze p. inż. Dudryk.

Polonia — Vasas. Dwa mecze Polonii rozegrane w Warszawie dały wyniki 1:4 i 2:1 dla Polonii.

Wisła — Resovia 0:0. Mecz rozegrany w Rzeszowie. Wisła wystąpiła z 7 graczami rezerwowymi.

Lwów — Lublin 4:0. Zawody reprezentacji szkół średnich zakończyły się zwycięstwem drużyny lwowskiej.

Piłka nożna w Żółkwi. Nasz korespondent (eh) donosi: Dnia 23. b. m. odbyły się na tut. boisku zawody w piłkę nożną między K. S. Lubicz, a Dent. K. S. (Lwów) z wynikiem 4:2 (2:1) na korzyść gospodarzy.

W pierwszej połowie gra była nieinteresująca, ożywiła się dopiero po przerwie, a „of sid'y“ ze strony gości były nawet za częste.

Z „Lubicza“ zasługują na wyróżnienie bracia Turkiewicze i Marx, a z gości bramkarz I obrona.

Sędziował nader poprawnie i bezstronnie p. kpt.-lekarz dr. Rekliński.

Dla dobra sportu należałoby unikać dyskusji i swarów między graczami na boisku, stąd też energiczne poskromienie tych wybryków przez sędziego spotkało sie z prawdziwem uznaniem publiczności.

Wiedeń — Berlin 3:1. Zawody międzymiastowe rozegrane w Berlinie zakończyły się zwycięstwem Wiednia.

Wegry — Autrja 2 : 0 (0 : 0). Mecz rozegrany w Budapeszcie zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej.

N.

— **Wycieczka na Czarnohorę.** Oddział Lwowski Polsk. Tow. Tatrzańskiego, urządza w dn. od 27 bm. do 30.bm. wycieczkę na Czarnohorę z wyściem z Worochty. Wyjazd ze Lwowa we środę 26. bm. o g. 23.00. Powrót w niedzielę 30 bm. o g. 5.55 rano. Informacje i zgłoszenia w skl. Krawiański i Ska pl. Marjacki 8. do środy do g. 18-tej.

OGŁOSZENIA.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 24. września.

Transakcja przemysłowa.

Aktem notarjalnym Nr. 1713 z dnia 7 września 1923 r. zawartym przed notarjuszem Sądu Okręg. w Warszawie, Wacławem Dominikiem Paszkowskim, nabyła firma „Chodorów. Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie“ za 125.000, sztuk akcji VII. emisji Cukrowni Chodorowskiej, 100 udziałów Cukrowni i Rafinerji Guzów, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Przez tę transakcję nabyło Towarzystwo Chodorowskie surownię o dość znacznym przerobie buraków, wskutek czego zwiększa się wyrób rafinady w Rafinerji Cukrowni Chodorowskiej.

—•••—

+ **Statut wzorowy dla organizacji bruttowców.** Minister spraw wewn. decyzją z 9. września zatwierdził w porozumieniu z ministerem przemysłu i handlu na zasadzie art. 2. ustawy z 1. maja 1923. statut wzorowy dla organizacji bruttowców. Statut ten przesłało ministerstwo spraw wewnętrznych wojewodom małopolskim dla zastosowania go przy zatwierdzaniu statutu Związku bruttowców.

+ **Zakaz wywozu ziemniaków z Polski.** Nadchodzące do stolicy wiadomości o trudnem położeniu aprowizacyjnem na G. Śląsku zniewoliły władze regulujące sprawy wwozu i wywozu do wydania zarządzeń zakazujących na pewien okres czasu wywozu z Polski ziemniaków. Chodzi bowiem o to, aby G. Śląsk w czasie trwającego zakazu mógł się w ten artykuł zaopatrzyć.

+ **Zakup zboża dla wojska.** Ministerstwo wojny wydało polecenie odnośnym dowództwom, aby niezwłocznie przystąpiły na miejscu do zakupu zboża dla potrzeb wojska. Ministerstwo doradza aby zboże zakupywane było bez przetargów i przeważnie u producentów rolników.

+ **Giełda zbożowa** dość licznie odwiedzana. Ogólny obrót 130 ton. Obroty w pszenicy i życie przy wystarczającej podaży. Tendencja nieco zwyżkowa — usposobienie ożywione.

+ **Kursa Zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 870.000—900.000, Żyto małopolskie ex 1923 r. 520.000—525.000.

Giełda lwowska.

KURSA DEWIZ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Na dzisiejszej giełdzie w dalszym ciągu nastąpiła silna zwyżka obcych walut, przy końcowej tendencji bardzo mocnej. Dolary 357.000, Funty szterl. 1.590.000 Franki szwajc. 63.000 franc. 20.000, Korony austr. 4.94, Korony czeskie 10.700. Tymczasem giełda warszawska w dalszym ciągu podaje fałszywe kursa, zupełnie nierealne, wywołując tylko zamieszane w Opólnych obrotach dewizowych i dając pole doniesłychanych nadużyć spekulacji.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Bardzo duży popyt na akcje przemysłowe i bankowe, Kursa wybitnie zwyżkowe. Liczne obroty w Chodorowskich, Browarach, Rakszawie, Banku Przem. Na targu niekotowanych również ruch ożywiony, Poszukiwano Azot. Lesienice, Len, Gazy, Jaworzno, Kursa zwyżkowe. — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 925, Oikos 735, nieef. 700. Tespy 1300, Bank Hipot. 222, Małopolski 130 Pokred 17. Bank Przemysł. 90500, ZBK. 46, nieef. 40, Cegielski 150, Parowozy 123, nieef. 108, Zieleniewski 2100, Browary 2500, nieef. 2375, Ćmielów 310, nieef. 240, Gafota 36, Karpalit 120 Niemojowski 155, Pezet 60, 62, Nafta 120. Rakszawa 730. Siersza górnicza 1260, Tohan 76.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 105, Azot 106. (nieef. 98), Columbja 18, Foresta 146, Gazociągi 75, Lesienice 615 (nief. 550), Olkusz 130, Radziwiłł 300, Rollindustria 55, Zgierz 300, Gazy 6300, Jaworzno a 25 4300 (ar. 4500), Akumulator 300, Bibljoteka 85, Chybie 1825, Gazolina 340, Lokomotywy 190, Nitrat 71 (nief. 65), Schon 14,000.000. Węglówki 8000, (nief. 5400)

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

B. Kred. 85000, Tohan 80000—90000. Impex 2000—2500, Farma 130000—160000 Cegielski 14—160000, Trzebinja m. sz. 17—180000 Siersza górn. 1200000—1350000, Tepege 75—800000 Chodorów 9—1000000, Ćmielów 27—330000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Sole potasowe 1175000 — 1125000. Kijewski i Scholce 425000 — 410000. Sejes 345000 — 320000, Puls 85000 — 90000 — 87500, Wild 172500 — 185000 — 162500, Chodorów 830000 — 850000 — 900000, Czersk 330000 — 340000, Częstocice 5100000 — 5050000 — 5075000, Gosławice 440000 — 385000 — 400000, Michałów 600000 — 500000 — 505000, Warsz. Tow. fabr. cukru 8200000 — 7800000 — V. 7900000 — 9700000 — 8800000 — 9000000, Firlej 160000 — 185000, Łazy 70000 — 67500, Przem. drzew 45000 — 48500 — 45000, Warsz. Tow. Kop. węgla 950000 — 875000 — 1000000, Cegielski 140000 — 132000 137500, Lilpoop Rau i Löw 145000 — 130000 — 155000, Modziejó 1200000. 145000, 1325000, Norbin 257500 — 270000 — 330000 — 420000. Zakł. Ostrowieckie 2150000 — 2075000 — 2060000, Rohn i Zieliński 250000 — 230000, Rudzki 630000 — 600000 — 715000, Starachowice 1050000 — 980000 — 1000000. Pocisk 170000 — 175000. Parowozy 123000 — 116000 — 119000, Zieleniewski 1900000 — 1975000 — 1965000, Żyrardów 55000000 — 58000000 — 57000000, Belpol 31500. Br. Jabłkowscy 34000 — 30000, Żegluga 28000 — 25000, Polbal 30000 — 29500, Skup skór 50000, Ćmielów 320000 — 300000 310000. Pol. Tow. elektrycz. 200000 — 190000. Kabel 210000. Haberbuschh 510000. Spirytus 525000 — 500000. Pol. nafta 105000 — 100000. Nobel 300000 — 310000, Lenartowicz 27000 — 34000, Tepege 825000 — 775000, Pustelnik 230000 — 200000 — 215000, Pol. przem. naft. 625000 — 650000, Fitzner 1800000 — 1850000, Siła i Światło 177500 — 190000 — 180000, Konopie 145000 — 140000, Merynin 750000, Kluczowska fabr. papier. 170000.

AKCJE BANKOWE W WARSZAWIE.

Bank dysk. warsz. 950.000, B. Handlowy 1,850.000, B. dla handlu i przem. od 1 240.000 — 235.000, Pol. B. Przem. Lwów 73.000—80.000 B. Zjedn. Ziem. Polsk. 190.000, B. Spółk. zarob. Poznań 400.000—390.000, B. Związk. Ziem. 80.000, Warsz. synd. roln. 500.000—525.000, Bank zachodni 750.000—765.000—750.000, B. Kred. warsz. 110.000 — 8.0000 — 100.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G) W dziedzinie dewiz i walut zagranicznych, ponowna zwyżka. — Dolary 298 tys. marki niem. 0'00205, — Dla akcji tendencja niejednolita, przy obrotach umiarkowanych.

Kursa giełdy lwowskiej.

? = żądają, T = transakcje. Zresztą płacą.

A) Akc. Bank.	24 września	B) Akc. przem.	24 września
Akc. Związk.	40000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 750000
Handl. Pozn.	210000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 222000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	30 0	Pezet	T 62000
Małopolski	T 130000	Pocisk	190000
Powszechny	T 22000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 93000	Pol. Nafta	T 125000
Ziemski kred.	T 46000	Pol. Tow. Bud.	70000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 80000
Browar Lwow.	2500000	Rakszawa	T 730000
Chodorów	T 950000	Siersza el.	70000
Karpalit	T 120000	Gór. Siersza	T 126 000
Ćmielów	T 315000	Tepege	740 00
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1350000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2100000
Gafota ex	T 36000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 227	Lwów — dnia 24 września 1923		Warszawa dnia 24 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 24 IX.	Berlin dnia 18 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·18	00·00
1 funt. ang.		1530000	1350000—1370000	1220000-1250000	25·54	598500000 0
100 frs. fran.		20000	1795000—1825000	135000—152000	33·90	7581000·0
100 fr. szwaj.		63000	5270000—5370000	482500—497500	100·00	23541000·0
100 frc. belg.		00000	1540000—1560000	522300 622000	25·00	6284250·0
100 K czesk		10700	897000 897000	74400—74400	16·88	3190000·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·03	7182·00
100 K austr.		494	416—424	350—356	—·0079	187530 0
100 M niem.		000000	000205—000205	000—000	0·00000·3	100·00
1 Dolar am.		357000	299500—300500	246500—251500	5·60	131869500·0
100 Lir wł			135500—135500	—	25 45	5785500 0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2 60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	220 75	67870000 0
100 K norw			—·—	000—000	90 75	21147000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	23740000·0
100 K szw.					147·00	45120000 0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze** nadesłanie prenumeraty —

na październik

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 110.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 125.000 m.
W całej Polsce . . . . 125.000 „
Zagranicą miesięcznie . 180.000 m.
Cena pojedynczego numeru 5.000 m.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.